

**Izabela Jania**

### **Nikołaj Kolada - rosyjski twórca, niedoceniony przez polskich badaczy literatury**

Nikołaj Kolada jest wybitnym rosyjskim pisarzem, jednak zapomnianym i niedocenionym przez polskich badaczy. Świadczy o tym nie tylko znikoma ilość opracowań jego dzieł, lecz także małe zainteresowanie chociażby wystawianiem sztuk rosyjskiego artysty na deskach teatrów polskich. Warto pamiętać, że Kolada jest nie tylko dramatopisarzem, ale również reżyserem i aktorem. Urodził się 4 grudnia 1957 roku w Priesnogorkowka w Kazachstanie.

Pisarką, która zajęła się życiem i twórczością Nikołaja Kolady, jest Halina Mazurek. Wydała ona dwie znaczące publikacje poświęcone temu autorowi: *Teatr, życie, gra. Studia o pisarstwie dramaturgicznym Nikołaja Kolady* z 2002r. oraz *Dramaturdzy z Jekaterynburga „Szkoła” Nikołaja Kolady* wydana w 2007r. Mazurek napisała również wiele artykułów poświęconych omawianemu artyście. Nie sposób wymienić ich wszystkich, ale te ważniejsze zasługują na uwagę, a są to m. in. *Znaleźć się w Lorrach O bohaterach sztuk Nikołaja Kolady*. W: *Od symbolizmu do postmodernizmu* pod red. P. Fasta i B. Stempczyńskiej z 1999r. oraz *Teatr szczerości Nikołaja Kolady*. W: *Tradycja i nowatorstwo w kulturach i literaturach słowiańskich* pod red. I. Kowalskiej-Paszt z 2004 r. Drugim autorem, który poświęcił część swojej twórczości rosyjskiemu artyście jest Walenty Piłat. Świadczy o tym chociażby obszerny rozdział „*Ekstrawagancje*” Nikołaja Kolady, w książce tegoż: *Na progu XXI wieku. Szkice o współczesnej dramaturgii rosyjskiej*, wydanej w 2000r. W książce *Dawna a nowa Rosja* wydanej w 2002 r. pod red. R. Jurkowskiego i N. Kasparka, W. Piłat umieścił również rozdział zatytułowany: „*Szkoła*” Nikołaja Kolady. *O dramaturgii Olega Bogajewa i Wasilija Sigariewa*.

Halina Mazurek wspomina także w *Dramaturgach z Jekaterynburga „Szkoła” Nikołaja Kolady* o rosyjskich artystach, którzy podążają w swojej działalności twórczej w tym samym kierunku co Nikołaj Kolada. Badaczka nie bez przyczyny wspomina w powyższej publikacji o młodych, zdolnych uczniach Nikołaja Kolady, którzy biorą przykład z doświadczonego dramatopisarza. Nikołaj Kolada stosuje w swoich dziełach ciekawe koncepcje, zawiera pewne poglądy, które są wzorem dla początkujących pisarzy. Ponadto Kolada jest człowiekiem bardzo aktywnym i zaangażowanym społecznie. Prowadzi

w Jekaterynburgu swój własny Kolada-Teatr, organizuje różnego rodzaju konkursy, festiwale dotyczące talentów młodych dramaturgów. Krótko podsumowując działalność Kolady, warto przytoczyć słowa Haliny Mazurek: „Niezwykle ważnym bowiem obszarem działalności pisarza jest prowadzone przezeń od roku 1993 seminarium na kierunku dramaturgia w Państwowym Instytucie Teatralnym w Jekaterynburgu. W ostatnich latach studenci Kolady zaczynają zdobywać najważniejsze nagrody, pojawiać się na afiszach teatralnych w Rosji i za granicą, wyjeżdżać na stypendia do krajów Europy oraz publikować swoje sztuki w prestiżowych periodykach teatralnych i dramaturgicznych, rosyjskich a nawet zagranicznych. Najpopularniejsi dramaturdzy rosyjscy schyłku XX i początku XXI wieku rekrutują się właśnie z seminarium Kolady [...]”<sup>1</sup>. Warto pamiętać o tym, że to Kolada wraz ze swoimi podopiecznymi przyczynili się do rozświetlenia życia literackiego oraz kulturalnego Jekaterynburga. Na powstanie w tym mieście nowego centrum dramaturgii rosyjskiej złożyła się zatem ich aktywna działalność dramaturgiczna i teatralna<sup>2</sup>.

Rosyjski dramaturg posiada w swoim dorobku wiele ciekawych dzieł (około 106 sztuk teatralnych), które są godne uwagi. Jednym z takich wytworów twórczych jest sztuka w dwóch aktach pt. *Merylin Mongoł* (w oryginale *Murylin Murło*). Dramat rosyjskiego artysty został napisany we wrześniu w 1989 roku, a polska premiera sztuki odbyła się dopiero w listopadzie w 2002 roku<sup>3</sup>.

Główną bohaterką sztuki jest Olga, tytułowa Merylin Mongoł. Akcja rozgrywa się w prowincjonalnym miasteczku w Szypiłowsku, przesiąkniętym odorem dochodzącym z pobliskiej koksochemii i zakładów jajczarskich, a dokładniej w hermetycznym świecie tj. w rodzinnym mieszkaniu młodej dziewczyny. W cechach budowy dramatu można dostrzec analogię do koncepcji teleologicznej powieści Elizy Orzeszkowej. Lektura rozpoczyna się rozmową Olgi z Michałem, gdzie głównym tematem jest zbliżający się koniec świata. Bohaterowie zapowiadają trzęsienie ziemi, które pod koniec dramatu rzeczywiście się spełni. Czytelnik poprzez lekturę dzieła, być może „zmierza się” z symbolicznym znaczeniem zagłady.

---

<sup>1</sup> Mazurek H., *Dramaturdzy z Jekaterynburga „Szkoła” Nikolaja Kolady*, Katowice 2007, s.8.

<sup>2</sup> Zob. Tamże, s. 7-9.

<sup>3</sup> Zob. Kolada N., *Merylin Mongoł i inne sztuki*, Kraków 2005, s. 133, 192.

Pozwoliłam sobie na zestawienie współczesnej sztuki, jaką jest *Merylin Mongoł* z nieco wcześniejszym dziełem, tj. *Dziurdziami* Elizy Orzeszkowej. Zauważyłam pomiędzy tymi dziełami nie tylko wiele podobieństw, ale też różnic, które przytaczam poniżej.

To, co łączy bohaterów *Dziurdziów* z bohaterami *Merylin Mongoł*, to fatalizm ludzkich losów. Ponadto w sztuce Nikołaja Kolady czytelnik, podobnie jak w *Dziurdziach*, zaznajamia się z zacofanym myśleniem, postawą i czynami bohaterów. Z tą różnicą, że w powieści Orzeszkowej schemat pewnych zachowań był oparty na tradycji, a źródłem zacofania była wiara w zabobony, w *Merylin Mongoł* zaś bohaterami są ludzie niewykształceni, którzy żyją plotkami na temat swoich sąsiadów, oraz wierzą we wszystko, co im się powie. Potwierdzającym przykładem, może być brak telewizora w mieszkaniu Olgi: „My nie mamy telewizora. Telewizja promieniuje na matkę i nie możemy mieć telewizora. [...] Matce w pracy powiedzieli, że od telewizora jest promieniowanie”<sup>4</sup>, albo słowa trzydziestopięcioletniej Inny Zajcewy, siostry Merylin: „Przecież ja wiem, wiem jak ty masz na imię... W naszej wsi wszyscy wszystko wiedzą!”<sup>5</sup>. Każda postać, zarówno w sztuce Kolady, jak i w powieści Orzeszkowej jest nietypowa i niezwykła. Pietrusia jest chłopką bardzo wyraźną, która w znacznym stopniu różni się od kobiet wiejskich (np. od Rozalki), w konsekwencji nie pasuje do ich świata. Kobieta tworzyła swój odrębny świat. Inna z kolei jest uzależnioną od alkoholu, samotną kobietą, którą porzucił mąż. Co więcej, jest świadoma swojej prostoty i braku wykształcenia, o czym świadczą wypowiedziane przez nią słowa: „A myśmy proste jak ten drut. Rozumiesz? Wszystkie takie, jak widzisz”<sup>6</sup>. Słowa skierowane były do Aleksego, młodego, przyjeźdnego, który przedstawiał się na początku wszystkim jako mieszkaniec Leningradu, później został zdemaskowany przez listy od rodziców, które pochodziły z Kurska. Mężczyzna charakteryzował się inteligencją i wykształceniem. Zdecydował się na wynajmowanie pokoju oraz bycie lokatorem w rodzinnym domu Merlin, a co się z tym wiąże, uczestnictwo w życiu mieszkańców Szypiłowska. Elementami, które odróżniają niski poziom inteligencji mieszkańców małego miasta od mądrości Aleksego, są między innymi sposób myślenia, charakterystyka wypowiedziania się, bogactwo językowe czy też postawy bohaterów. Mężczyzna jest jednostką

---

<sup>4</sup> Kolada N., dz. cyt., s. 146.

<sup>5</sup> Tamże, s. 157.

<sup>6</sup> Tamże, s. 160.

(podobnie jak Pietrusia) różniącą się w zupełności od postaci, z którymi zaczyna przebywać, jednostką, która świadomie wkracza i pozostaje w świecie mieszkańców Szypiłowska. Na początku czytelnik poznaje Aleksego jako delikatnego, inteligentnego i nieśmiałego mężczyznę, posiadającego stałą pracę, charakteryzującego się wrażliwością. Był pisarzem-artystą, realizował się w życiu tworząc własną powieść. Wyróżniała go logiczność, racjonalność myślenia, nie był uzależniony od alkoholu i nie posiadał skłonności do bójek. Był człowiekiem dysponującym pewnymi ideami życiowymi, propagującym najważniejsze i najwyższe wartości w życiu, którymi, jak mówił, należy się kierować. Były nimi wiara, nadzieja i miłość. Bohater, tak jak Pietrusia, nie zdawał sobie sprawy z tragicznych skutków życia pomiędzy Olgą, Inną i Michałem. Zaznajamiając się ze społeczeństwem, w którym przebywał, stwierdził, że trzeba je zmienić. Było to naiwne myślenie, które przeczyło z posiadaną przez niego wiedzą oraz wysokim poziomem inteligencji. Czytamy:

„[...] Dziwi mnie, jak wy tu żyjecie, wasz styl życia! Jak możecie tak żyć? Wszystko to jest bardzo smutne... Wszystko trzeba zmienić, przestawić, przebudować! I wszystko wtedy będzie na swoim miejscu. Ja oczywiście dołożę wszelkich starań, żeby w tym mieście zaczęło się nowe życie, żeby ludzie zaczęli myśleć po nowemu! No i zrobię to, na pewno zrobię, a sił mi wystarczy, mam siłę i ochotę. Wiele sił!”<sup>7</sup>.

Bohater rozróżnia dwa różne światy jako projekcje rozumienia dwóch koncepcji egzystencji człowieka oraz dwóch światopoglądów. Są one również swoistą autoanalizą poszczególnych mitów funkcjonujących w wyobraźni bohatera, jego postrzeganiu świata<sup>8</sup>.

Pietrusia podejmuje próby uświadomienia ludowi chłopskiemu, że nie jest uosobieniem wiedzy, chociażby poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej i przyjęcie komunii. Obie próby bohaterów kończą się niepowodzeniem. Dziurdziowie dokonują mordu na młodej kobiecie, Aleksy zaś zaczyna stopniowo przesiąkać kulturą lokatorów – pije oraz siłą zbliża się seksualnie do Olgi. Z delikatnego mężczyzny, który emanował energią, chęcią na przebudowę świata Szypiłowska i na zmianę myślenia jego mieszkańców, przemienia się w zawiedzionego mężczyznę, tyrana, jakim jest Michał (człowiek posiadający żonę i dzieci, sypiający z Olgą). Stał się mężczyzną, który zniechęcił jak sam stwierdził „zacofane społeczeństwo”, chciał z niego jak najszybciej uciec, jednocześnie zaczął stawać się jego częścią<sup>9</sup>. Człowiek Kolady jest nietypową, ale też skomplikowaną jednostką. Z jednej strony

---

<sup>7</sup> Kolada N., dz. cyt., s. 163.

<sup>8</sup> Zob. Piłat W., „Szkoła” *Nikołaja Kolady. O dramaturgii Olega Bogajewa i Wasilija Sigariewa*, [w:] *Dawna a nowa Rosja*, red. Jurkowski R., Kasperek N., Warszawa 2002., s. 292.

<sup>9</sup> Por. Kolada N., dz. cyt., s. 172-182.

jest podatny na wszelkiego rodzaju kompromisy pod wpływem różnorodnych uwarunkowań płynących z góry, zbuntowany, zdolny do łamania ogólnie przyjętych zasad moralnych, brutalny i bezwzględny, z drugiej zaś spragniony najprostszych uczuć ludzkich: miłości, przyjaźni i ciepła rodzinnego<sup>10</sup>.

Kolada w swojej sztuce nie daje odpowiedzi na pytanie, czym jest normalne życie i czy w dzisiejszych czasach jest ono możliwe. U Haliny Mazurek czytamy: „Każdy dramat artysty prezentuje jakieś tam życie, na które ludzie są skazani z braku możliwości innego wyboru, opowiedzenia się za jakąś inną wartością, muszą więc je zaakceptować, ale czynią to bez entuzjazmu”<sup>11</sup>.

Bohaterka Orzeszkowej w przeciwieństwie do Aleksego nie jest podatna na wpływy społeczeństwa, którymi się otacza. Pomimo tego, że przebywała wśród Dziurdziów dłużej niż Aleksy (pomiędzy bohaterami Kolady), nie przejęła kultury i zachowań z ich świata. Aleksy zaczął być jednostką tworzącą świat, w którym przebywał, Pietrusia nie pasowała do rzeczywistości, którą się otaczała. Miłość inteligenta, jaką była wielka literatura rosyjska, miała zmierzać w kierunku zmiany myślenia społeczeństwa Szypiłowska, okazała się jednak utopijnym marzeniem oraz klęską. Bohaterowie Kolady żyli ciągle złudnymi pragnieniami, ich sylwetki były napiętnowane cierpieniem oraz rozczarowaniem<sup>12</sup>. Z ust Aleksego padły mocne, rozgoryczone słowa: „Ludzie sami się oszukują, sami! [...]”<sup>13</sup>.

Nikołaj Kolada wprowadza do swojego dramatu wątek miłosny, który wprawia w ruch akcję, wątek z którego zrezygnowała Eliza Orzeszkowa. Ów motyw jest nietypowy, dlatego wart jest analizy. Należy zacząć od bliższego omówienia postaci Olgi. Jak już wspomniano wcześniej, kobieta jest tytułową Merylin Mongoł. Tytuł dramatu jest niewątpliwie ważny. O ile *Dziurdziowie* opowiadają o losach wiejskich chłopów, o tyle *Merylin Mongoł* opowiada o życiu, jakie prowadziła Olga, oraz o otaczającym ją świecie. Przez wisko Merylin Mongoł, jak dowiaduje się czytelnik od samej bohaterki, jest twórczym dziełem jej znajomych, którzy najprawdopodobniej w znacznym stopniu zazdrościli kobiecie pięknego wyglądu,

---

<sup>10</sup> Zob. Piłat W., „Ekstrawagancje” *Nikołaja Kolady*, [w:] tegoż, *Na progu XXI wieku. Szkice o współczesnej dramaturgii rosyjskiej*, red. Stolarczyk B., Olsztyn 2000., s. 128-129.

<sup>11</sup> Por. Mazurek H., *Znaleźć się w Lorrach. O bohaterach sztuk Nikołaja Kolady*, [w:] *Od symbolizmu do postmodernizmu*, red. Fast P., Stempczyńska B., Katowice 1999, s. 160.

<sup>12</sup> Por. Mazurek H., *Znaleźć się w Lorrach...*, s. 154-155.

<sup>13</sup>Kolada N., dz. cyt., s. 182.

w mniejszym zaś łatwości i naiwności<sup>14</sup>. Jak można się domyślać, Merylin Mongoł jest kombinacją słów nazwiska zjawiskowej aktorki i modelki Marilyn Monroe. Nie omawiając jednak etymologii przezwiska oraz analogii postaw dwóch kobiet, należy skupić się na ważniejszej kwestii, jaką jest życie głównej bohaterki.

Olga przedstawiona jest w sztuce jako dwudziestoosmioletnia kobieta, jednak zachowaniem znacznie odstaje od swojego dojrzałego wieku. Świadczy o tym jej infantylna postawa. Kobieta prowadzi między innymi pamiętnik, do którego każe się wpisać Aleksemu oraz wymyśla dziecinne wierszyki: „Śnieg pada zimą, słońce świeci w lecie, kogo ty kochasz, napisz tu w sekrecie...”<sup>15</sup>. Nawet jej matka, o której czytelnik wiele się nie dowiaduje ze sztuki, traktuje Olę jak dziecko: „[...] Nieraz, jak mnie mama spierze, to też sobie płaczę, płaczę i potem mi od razu lżej...”<sup>16</sup>. Kobieta posiadała dodatkowo halucynacje. Ukazywał jej się siwy pan z brodą, z którym prowadziła rozmowy i którego nazwała Bogiem. Z jednej strony Olga była piękną osobą, która na początku jawiła się Aleksowi jako jednostka posiadająca bogaty świat duchowy<sup>17</sup> zaimponowała tym mężczyźnie, z drugiej zaś strony, po upływie czasu zrozumiał, że Olga prostytuuje się i zależy jej tylko na zaspokojeniu swoich niskich żądz<sup>18</sup>. Otaczająca Merylin rzeczywistość jest pełna dysharmonii, bezładu, pustki duchowej, zniechęcenia i frustracji. Świat bohaterów Kolady jest światem opierającym się na alkoholu, zacofaniu i przemocy. Świadczy o tym wspomniana wcześniej postać Michała, która już na samym początku dramatu nie wzbudza w czytelniku sympatii. Posiada on rodzinę, ciężarną żonę Irkę oraz dwójkę dzieci. Mężczyzna mówi otwarcie przy Merylin, że jest jego kochanką. Potajemnie zdradza żonę, nie posiada zatem żadnych wartości moralnych. Ponadto rozwiązuje problemy przemocą, bijąc Irkę, stąd „muzyka Czajkowskiego” (tak bohaterowie nazywali przerażające krzyki, na które tylko Aleksy zwracał uwagę, chcąc wezwać policję). Czując zagrożenie ze strony nowego współlokatora Michał zazdrosny o Olę, wymierza w jego stronę mocne uderzenia w momencie, gdy Aleks staje w obronie

---

<sup>14</sup> Zob. Tamże, s. 152-153.

<sup>15</sup> Kolada N., dz. cyt., s. 150.

<sup>16</sup> Tamże, s. 176.

<sup>17</sup> Por. Tamże, s. 152.

<sup>18</sup> Por. Tamże, s. 173-174.

jego żony. Zachowanie Michała zostało opacznie zrozumiane przez dwudziestosześcioletniego mężczyznę. Z ust młodego lokatora padają słowa:

„[...] Wtedy po prostu postąpiłem szlachetnie i odważnie - stanąłem w obronie kobiety! No i teraz on nie może mi tego wybaczyć! A po drugie jest wcieleniem głupoty i trywialności całego waszego miasta! Nie może przeboleć tego, że wydałem walkę ludzkim przywarom... ”<sup>19</sup>.

Naiwność myślenia po raz kolejny doprowadza Aleksego do rozczarowania. Był pewien, że bronił ideałów, jednak i w tym się zawiódł:

„Co za koszmar... Co za okropność... Ech, Rosja, kraj wiecznie zielonych pomidorów... Gdzie ja trafiłem? Do czubków! Co za ohyda. A ja głupi myślałem, że bronię ideałów... Jakie tam ideały?! Idiota ze mnie. [...]”<sup>20</sup>.

Aleksy do pewnego momentu był przekonany, że zachowanie Michała to skutek urażonej męskiej dumy, tego, że obca osoba stanęła w obronie jego żony. Myślał, że uraził męskość Michała. Dopiero z upływem tygodni zrozumiał, że chodziło o „miejscową piękność”<sup>21</sup>. Aleksey został pobity przez Michała i tym samym poczuł się skompromitowany w oczach kobiet. Warto dodać, że młody człowiek nawet się nie bronił. Kolada podważa zatem znaczenie i funkcjonowanie wiary, nadziei i prawdziwej miłości, które nie znalazły miejsca w świecie jego bohaterów. Michał traktował Olgę przedmiotowo, jako produkt przeznaczony do użytku cielesnego. Wyczuwając zagrożenie, postanowił je usunąć przemocą. Aleksey dopiero później zrozumiał istotę rzeczy, zanim opuścił mieszkanie Olgi dopuścił się okropnej rzeczy, która całkowicie przeczyła z jego wcześniej wyznawanymi wartościami i zasadami<sup>22</sup>. Zaczął traktować kobietę brutalniej niż Michał, używać okropnych i przykrych słów w rozmowach z nią, po czym dopuścił się najgorszego – gwałtu na Merylin. Gdyby nie deficyt prawdziwej, szczerzej miłości u bohaterów Kolady, byłiby oni innymi, lepszymi ludźmi.

U Orzeszkowej czytelnik może dostrzec wątki miłosne, jednak nie są one głównymi wątkami, które napędzają fabułę. Pierwszym motywem jest miłość Pietrusi do Michała. Mężczyzna zostawił ukochaną i wyjechał na sześć lat po to, aby służyć w wojsku. O jej rękę starał się Stepan Dziurdzia (późniejszy prowodyr dokonania mordu na kobiecie), jednak kobieta odmówiła mężczyźnie – „Odprawiała swatów z niczym, a Stepan potem przez cały

---

<sup>19</sup> Kolada N., dz. cyt., s. 172.

<sup>20</sup> Tamże, s. 173-174.

<sup>21</sup> Zob. Tamże, s. 173.

<sup>22</sup> Por. Tamże, s. 184-185.

tydzień wódkę pił w karczmie i bił się, z kim popadło”<sup>23</sup>. Pietrusia wiernie czekała na powrót ukochanego. Gdy ten wrócił z wojska, pojął ją za żonę. Mężczyznę ujęła nie tylko wierność kobiety, która czekała na niego wiele lat, ale też jej oczy, „Ale oczy jej przez to były osobliwymi, że wprost mówiły i wymową swą przyciągały jak złotym sznurkiem. Opowiadały one całą jej duszę, o której usta wiele mówić ani umiały, ani śmiały”<sup>24</sup>. Omówiony wątek nie jest wątkiem nadrzędnym, jest kolejnym bodźcem, który wzbudza w mieszkańcach Suchej Doliny negatywną cechę, jaką jest zazdrość. Warto jednak zauważyć, że w przeciwieństwie do świata przedstawionego przez Koladę, w świecie *Dziurdziów* jest możliwa prawdziwa miłość dwojga zakochanych w sobie ludzi. Następnie Orzeszkowa porusza wątek miłości do bliźniego, który w *Dziurdziach* zostaje i zachwiany, i zniesiony. Po pierwsze świadczy o tym ciągła nienawiść mieszkańców Suchej Doliny do Pietrusi, po drugie zamordowanie kobiety przez chłopów, rolników i posiadaczy ziem: Piotra, Stefana, Szymona i Klemensa Dziurdziów.

Ostatnim już motywem, wartym dokładnego omówienia, występującym w dramacie Nikolaja Kolady jest tragizm ludzkich losów. Przedstawicielem jednostki dramatycznej jest Olga, która wierzy w zapowiedziany koniec świata, mówi: „Pewnie, że wierzę! Wszyscy tu tak żyjemy, że to się kiedyś musi skończyć! Oj, tak. [...]”<sup>25</sup>. Za każdym razem, gdy rozmawiała z Aleksym podkreślała nieszczęśliwe życie wszystkich mieszkańców Szypiłowska<sup>26</sup>. Tytułowa Merylin Mongoł w pewnych momentach wyczekiwała zakończenia swojego życia i cierpień. Narzekała na swoje istnienie, jednak nie podejmowała żadnych działań po to aby je zmienić. Od dziesięciu lat nie pracowała, nie czytała książek, nie rozwijała się intelektualnie. Była poza tym samotną kobietą, która sypiała z wieloma mężczyznami, nie kochając jednak żadnego. Była postacią bardzo nieszczęśliwą, pragnącą wydostać się ze świata, w którym żyła<sup>27</sup>. Osobą, w której widziała jedyny ratunek i która ją zawiodła, był Aleksy<sup>28</sup>. Kolada nie daje szansy swoim bohaterom na poznanie lepszego

---

<sup>23</sup> Orzeszkowa E., *Dziurdziowie*, s. 47.

<sup>24</sup> Tamże, s. 52-53.

<sup>25</sup> Kolada N., dz. cyt., s. 142.

<sup>26</sup> Por. Tamże, s. 149.

<sup>27</sup> Por. Mazurek H., *Teatr; życie, gra. Studia o pisarstwie dramatycznym Nikolaja Kolady*, Katowice 2002, s. 10-11.

<sup>28</sup> Zob. Tamże, s. 23.



świata, ponadto nie udziela im porad, wskazówek na lepsze życie. Podobnie jak Michał Kowalczyk, tak i Olga zwróciła uwagę na oczy mężczyzny: „Wszyscy mają pusty wzrok, a pan nie. Kocha pan, kocha, kocha...”<sup>29</sup>. Kobieta miała nadzieję, że Aleksy jest przedstawicielem świata, w którym istnieje prawdziwa miłość. W bohaterce „zrodziło się” prawdziwe uczucie do Aleksego, jednak było już za późno. Cokolwiek by uczyniła, w oczach mężczyzny była nic nie warta i nieszanującą się kobietą. Utwór dobrze oddaje skalę wewnętrznych przeżyć bohaterów. W zestawieniu kontrastowych charakterów i światów, Kolada na początku z pewną idealizacją podnosi wyższość moralną Aleksa zespolonego z literaturą nad psychiką kobiety, wypaczonej ujemnym wpływem miejskiej cywilizacji. Dopiero później autor wskazuje jaki wpływ ma rzeczywistość Szypiłowska na osobę spoza tego świata. Aleksy był osobą gotową zmienić świat i myślenie mieszkańców miasta, jednak był jednostką za słabą, która nie podołała temu zamierzeniu. W konsekwencji zaczął kierować się negatywnymi wartościami, wobec których był przeciwny, wartościami, z którymi chciał walczyć. Wartości niszczące, deprawujące człowieka dobrego, inteligentnego i szlachetnego okazały się silniejsze<sup>30</sup>.

Należy się zatem zastanowić nad tym, jak potraktować trzęsienie ziemi, do którego doszło na zakończenie dramatu. Czy było ono dosłowną klęską ludzi, dla których liczyły się tylko pierwotne instynkty i patologiczne zachowania, a może wręcz przeciwnie, może było uwolnieniem postaci od ich tragicznego, nieszczęśliwego życia marzeniami, życia bez najwyższych, najważniejszych wartości? Być może Nikołaj Kolada pragnął ukazać, że życie bez podstawowych a zarazem najwyższych wartości prowadzi do nikąd, w przepaść, w pustkę. Autor bez wątplenia nie widzi nic pozytywnego w istnieniu takich postaci, nie daje im więc szansy na istnienie, co więcej nie daje szansy na zmianę. Podkreśla, że takiego świata nie da się zmienić, że to świat, w którym funkcjonują osoby kierujące się najniższymi wartościami, może zmienić każdego (dobrego) człowieka. Należy zauważyć, że nawet wtedy gdy pojawia się prawdziwe uczucie, miłość Olgi do Aleksego, nie ma ono szans przetrwania w takim świecie. W świecie, gdzie, tak jak mówi Inna, nie ma nic więcej oprócz Szypiłowska, miasta pozbawionego nadziei na lepsze życie, miasta, gdzie nie rodzą się dzieci, które są

---

<sup>29</sup> Kolada N., dz. cyt., s. 151.

<sup>30</sup> Por. Mazurek H., *Teatr, życie, gra...*, s. 27.

owocem prawdziwej miłości<sup>31</sup>. Tak jak w *Dziurdziach* postaci chłopki i chłopca przyjmują wartości uniwersalne – ich los może być losem każdego człowieka, może zdarzyć się w każdym momencie, tak i los bohaterów Kolady jest aktualny we współczesnych czasach.

Każda sztuka Kolady to kolejny wariant rozważań na temat kondycji psychicznej człowieka. Tę kwestię porusza Walenty Piłat, pisząc: „Rzeczywiście, jest to dramaturgia penetrująca najgłębsze pokłady duszy ludzkiej, dramaturgia o dręczącej człowieka współczesnego samotności, potrzebie miłości, ale przekazująca te treści w dość specyficzny sposób. Najczęściej świat kreowany przez Koladę jest pełen brutalności, nietolerancji i pospolitego chamstwa. [...] Każda jego nowa sztuka to jakby jeszcze jedna próba zademonstrowania jednostki ludzkiej w złożonej i trudnej rzeczywistości rosyjskiej”<sup>32</sup>.

Zarówno w pierwszym utworze, jak i w drugim, czytelnik, „zmierza się” z zagładą istnienia bohaterów. Z tym wyjątkiem, że Orzeszkowa nie daje szansy dalszego funkcjonowania świata Dziurdziów. Bohaterowie nie ocalają swojej ziemi. Już nigdy nie powrócą do Suchej Doliny, a bez nich ona nie będzie istnieć. Kolada natomiast wprowadza do dramatu element mistyczny. Kontakt Olgi z Bogiem, a później jego urwanie jest elementem istotnym, który powinien utwierdzać czytelnika w przekonaniu o zbliżającej się zagładzie. Autor dramatu podkreśla, że szansą uwolnienia nie tylko Olgi, ale i wszystkich mieszkańców Szypiłowska od nieszczęśliwego życia w ich mieście, jak się okazuje nie jest człowiek, tylko Bóg. Należy pamiętać, że Aleksy wkraczając w świat Olgi, staje się jego częścią. Chce go zmienić, ponieważ dostrzega, że świat ten nie jest dobry, jednocześnie się od niego uzależnia i w konsekwencji staje się taki jak mieszkańcy Szypiłowska. Człowiek ponosi porażkę w dążeniu do zmiany świata, za którą, jak się okazuje, jest odpowiedzialna siła boska. Paradoksalnie klęska, jaką jest trzęsienie ziemi, zmienia życie bohaterów Kolady, ponieważ uwalnia ich od nieszczęśliwego istnienia na świecie. Jest więc oczyszczeniem, *katharsis* bohaterów, uwolnieniem ich od cierpienia, tłumionych emocji oraz od skrępowanych myśli i wyobrażeń. Halina Mazurek mówi o terapii, której zostają poddani bohaterowie dzieł Nikołaja Kolady poprzez np. bieg akcji: „Bieg akcji w jego sztukach sugeruje raczej

---

<sup>31</sup> Por. Mazurek H., *Teatr, życie, gra...*, s. 161-162, 158-159.

<sup>32</sup> Piłat W., „*Ekstrawagancje*” Nikołaja Kolady..., str. 126.

terapeutyczną rolę gry w szarej egzystencji współczesnego człowieka, znaczenie szczerego wyznania, a nawet dziecinnej zabawy [...]”<sup>33</sup>.

Owe oczyszczenie ma wywrzeć wpływ również na odbiorcę dzieła. Kolada wymaga od czytelnika, by przez odbiór jego sztuki, przez litość, współczucie, trwogę, bunt i cierpienie zrozumiał istotę tajemnicy losu, a następnie potrafił się z nią pogodzić. Walenty Piłat podsumowując zakończenia sztuk artysty pisał: „W finale sztuki wszyscy rozszyfrowują się nawzajem, ale ta gra przeniosła ich w inną rzeczywistość i pozwoliła uświadomić sobie rzeczy dotąd nieuświadomiane”<sup>34</sup>.

W obydwu przypadkach, Eliza Orzeszkowa i Nikołaj Kolada, na zasadzie kontrastu oraz odwróconego porządku aksjologicznego ukazują życie i wartości ludzi ze wsi, a wartości ludzi pochodzących z zewnątrz (np. Aleks - osoba z miasta). Dziurdziowie zostali nazwani „ludźmi natury”, jednak dokonani potwornej zbrodni. Te postacie natomiast, które powinny być skażone cywilizacją w znaczeniu negatywnym, niosą za sobą wartości pozytywne – nie tylko czułości, normalności jak u Pietrusi, lecz także, jak u Aleksego rozwoju, racjonalnego myślenia i inteligencji. Rekapituluując powyższe rozważania, jeżeli rozpatrujemy pozycję dwóch światów na poziomie wydarzeń zawartych w obu tekstach, możemy mówić u Orzeszkowej o wyższości „ludzi natury” nad ludźmi z zewnątrz, natomiast u Kolady o dominowaniu społeczności zacofanej nad społecznością wykształconą, inteligentną, cywilizacyjną. Dziurdziowie pozbyli się zagrażającego obiektu, zabili Pietrusię, odnieśli w pewnym sensie zwycięstwo. Aleksey zaś nie podołał zmienić mieszkańców Szypiłowska, poniósł klęskę. Jeżeli czytelnik nie będzie skupiał się na treści, tylko „zatopi się” w głąb sensu obu fabuł, zrozumie, że chodzi o coś więcej. Dziurdziowie usuwają obiekt, który niszczy ich świat, jednak tym samym go nie ocalają. Świat Merylin również ulega całkowitej degradacji, odpowiedzialna była za to siła natury, siła boska. Nie bez przyczyny Nikołaj Kolada posłużył się wizją apokaliptyczną. Nie do końca zatem można mówić o zjawisku wyższości społeczeństwa wiejskiego nad społeczeństwem miejskim (czy w wypadku Dziurdziów nad społeczeństwem z zewnątrz). Należy jednak mieć na uwadze to, że każda ze społeczności u Orzeszkowej i u Kolady rządzi się własnymi prawami, żadna nie jest ani dobra, ani zła. Autorzy *Dziurdziów* i *Merylin Mongol* polemizują z opozycją natura-

---

<sup>33</sup> Por. Mazurek H., *Teatr szczerości Nikołaja Kolady*, [w:] *Tradycja i nowatorstwo w kulturach i literaturach słowiańskich*, red. Kowalska-Paszt I., Szczecin 2004., s. 140.

<sup>34</sup> Piłat W., „*Ekstrawagancje*” *Nikołaja Kolady*..., s. 143.

cywilizacja, nie ukazując przy tym wyraźnie zawartej w niej aksjologii. Klarowne jest jednak to, że różne światy, które ujawniają się zarówno w *Dziurdziach* jak i w *Merylin Mongol* są wytworami jedności danej grupy ludzi, na które żaden człowiek nie ma wpływu, są również wytworami konkretnego społeczeństwa, którego nie należy zmieniać.